

**Prof. dr hab. Jerzy Jaskiernia**

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Wydział Prawa i Nauk Społecznych

**Recenzja dysertacji doktorskiej Pana mgr. Filipa Świtkowskiego „Funkcja kontrolna komisji parlamentarnych w zakresie bezpieczeństwa państwa prawa w XXI wieku na przykładzie modelu polskiego i amerykańskiego” (dla Rady Dziedziny Nauk Społecznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy)**

Recenzja została sporządzona w związku z powierzeniem mi przez Radę Dziedziny Nauk Społecznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego uchwałą z dnia 14 czerwca 2022 r. funkcji recenzenta w przewodzie doktorskim Pana mgr. Filipa Świtkowskiego, w oparciu o dysertację „Funkcja kontrolna komisji parlamentarnych w zakresie bezpieczeństwa państwa prawa na przykładzie modelu polskiego i amerykańskiego”, przygotowaną pod kierunkiem Pana prof. dr. hab. Tomasza Kuczura.

Praca liczy 322 strony. Składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia i bibliografii. Zawartość pracy jest zgodna z jej tytułem.

**Wybór tematyki dysertacji uznać należy za prawidłowy.** Problematyka bezpieczeństwa państwa jest jednym z kluczowych zagadnień o charakterze wielodyscyplinarnym, a w tym w ramach nauki o polityce i administracji. Uzasadnieniem pomieszczenia dysertacji w obszarze nauki o polityce i administracji jest to, że Autor nawiązuje do koncepcji państwa prawa, a także do bezpieczeństwa państwa demokratycznego. Sygnalizuje tym samym, że w polu jego zainteresowania znalazło się nie bezpieczeństwo w aspekcie militarnym (które przeważa w opracowaniach na ten temat), a ten aspekt bezpieczeństwa, który wiąże się z funkcjonowaniem systemów politycznych. Stąd nieprzypadkowo w centrum Jego zainteresowania znalazły się zagadnienia kontroli parlamentarnej i działalności komisji dochodzeniowo-śledczych. Pomimo więc, że dysertacja uwzględnia rozważania z różnych dziedzin badawczych, **zasadne jest jej usytuowanie w obszarze nauk społecznych, w dyscyplinie: nauka o polityce i administracji.**

Charakterystyczne jest to, że Autor nie ogranicza się do pozytywistycznych mechanizmów „rządów prawa” opartych na przewidywalności zachowań decydentów politycznych i bezpieczeństwie obywateli odnoszącej się do możliwości racjonalnego podejmowania decyzji na równych zasadach względem innych członków wspólnoty uważając, że nie przystaje ono już bowiem do modelu społeczeństwa, w którym obywatele musieli posiadać gwarancje ochrony przed dyskrejonalnymi decyzjami władców. Ponadto niesie ono znaczące niebezpieczeństwo wykorzystania go do legitymizacji działań, które choć z formalistycznego punktu widzenia mogą zostać uznane za zgodne z prawem, to w rzeczywistości godzą one w podstawowe wartości człowieczeństwa. Uznaje on, że „państwo prawa należy pojmować jako społeczny koncept oparty o ideę praworządności, ściśle powiązaną z moralnymi wartościami przystającymi do nowoczesnych standardów życia, takich jak humanitaryzm czy wolność osobista”. Tak więc „państwo prawa” w XXI wieku musi nie tylko uwzględnić odpowiednią „siłę” podejmowanych działań, ale też zapewnić ich zgodność z powszechnie przyjętymi wartościami. To one bowiem stanowią „trzon tożsamościowy współczesnych demokracji” (s. 4-5).

Problemem, który znalazł się w centrum zainteresowań Autora jest kontrola parlamentarna. Autor uważa, że „marginalizowanie działalności kontrolnej wydaje się być bezzasadne, gdyż praktyka współczesnego parlamentaryzmu demokratycznych państw pokazuje, że jest ona niezwykle istotna dla efektywnego nadzorowania prawidłowego wykonania ustanowionych norm. Samo wyrażenie woli w treści aktu prawnego przez większość parlamentarną nie oznacza bowiem, że zostanie ona prawidłowo odczytana lub wykonana przez organy egzekutywy” (s. 50).

Głównym **celem badawczym**, deklarowanym przez Autora, jest scharakteryzowanie współczesnego obrazu kontroli parlamentarnej i roli jaką odgrywa w niej działalność komisji. Opracowanie zawiera analizę dwóch różnych modeli kontroli parlamentarnej: polskiego i amerykańskiego. Każdy z nich posiada własną specyfikę, uwarunkowaną „innym procesem kształtowania się, charakterystycznym dla danego kręgu kultury polityczno-prawnej, a także odmiennym tłem historycznym, nadającym rytm i kierunek ich ewolucji” (s. 6). Autor poszukiwał odpowiedzi m.in. na następujące **pytania szczegółowe**: Na ile kontrola parlamentarna stanowi efektywny mechanizm w zakresie prowadzenia polityki bezpieczeństwa demokratycznego państwa? Jaka rolę odgrywają komisje w ramach całokształtu kontroli parlamentarnej? Czy ich funkcjonowanie pozwala na zwiększenie transparentności i zapewnienie prawidłowej realizacji woli suwerena? Na ile specjalne



uprawnienia dochodzeniowo-śledcze pomagają w odkryciu nieznanych wcześniej opinii publicznej faktów? Czy tendencja do poszerzania kompetencji śledczych komisji parlamentarnych jest zgodna z wartościami demokratycznego państwa prawa?

**Wybór celu badawczego jak i pytań szczegółowych jest prawidłowy.** Chodzi o zagadnienie istotne dla funkcjonowania współczesnych demokracji, gdzie analiza prawno-porównawcza mechanizmów kontroli parlamentarnej, a także zorientowana na wydobywanie praktyki ustrojowej, ma istotne znaczenie poznawcze w obszarze współczesnych systemów politycznych, godnych dysertacji doktorskiej.

Autor sformułował cztery hipotezy badawcze (s. 7-8). **Hipoteza pierwsza:** Działalność komisji parlamentarnych odgrywa kluczową rolę w procesie kontroli parlamentarnej, zarówno w przyjętym modelu polskiego parlamentaryzmu, jak i tożsamyh uwarunkowań na gruncie amerykańskiego systemu politycznego. W obu przypadkach najszerszy wachlarz uprawnień kontrolnych przyznany został organom wewnętrznym poszczególnych izb. **Hipoteza druga:** Uprawnienia dochodzeniowo-śledcze przyznane komisjom (specjalnym w przypadku Kongresu, śledczym w polskim Parlamencie) stanowią element, który determinuje efektywny sposób prowadzenia działalności kontrolnej przez deputowanych, zarówno w stosunku do podmiotów i instytucji publicznych, jak i tych z sektora prywatnego. **Hipoteza trzecia:** Za pomocą przyznanych komisjom uprawnień dochodzeniowo-śledczych pozyskują one nowe informacje, które trudno by ujawnić opinii publicznej w inny sposób. Budują tym samym powszechną świadomość dotyczącą procesów zachodzących wewnątrz struktur władzy. **Hipoteza czwarta:** Znaczna część działalności komisji śledczych została nadmiernie upolityczniona, co prowadzi do braku stanowczej i dogłębnej analizy wątków o charakterze niepolitycznym, mogących doprowadzić do rzetelnego i relatywnie obiektywnego rozstrzygnięcia.

**Sformułowanie hipotez badawczych jest prawidłowe.** Umożliwiają one analizę kluczowych problemów podjętych w dysertacji. W większości mają one jednak, poza hipotezą czwartą, charakter statyczny. Takie podejście obiektywnie utrudnia ich weryfikację.

Przygotowując dysertację doktorską Autor wykorzystał następujące **metody badawcze: metodę komparatystyczną** (umożliwiła porównanie instytucji politycznych i prawnych w Polsce i Stanach Zjednoczonych na różnych etapach ich rozwoju, zastosowanych w ramach różnych systemów prawnych), **metodę dogmatyczno-prawną** (pozwoliła na wykładnię przepisów prawa polskiego i amerykańskiego, stanowiących podstawę

funkcjonowania komisji parlamentarnych), **metodę analizy systemowej**, **metodę analizy instytucjonalnej**, a także **metodę krytyki źródłowej**. To holistyczne podejście do zagadnienia doprowadziło do poszerzenia zakresu badań o nieformalne instytucje i zjawiska oddziałujące na rzeczywistość społeczno-polityczną. Natomiast zastosowanie **metody analizy sytuacyjnej** pozwoliło na osadzenie rozważań dotyczących myśli polityczno-prawnej w kontekście historycznym, co sprzyjało głębszemu zrozumieniu zachodzących przemian i wskazaniu ich przyczyn.

**Dobór metod badawczych jest prawidłowy.** Stworzyły one dobrą podstawę do przeprowadzenia analizy problemu badawczego, podjętego w dysertacji doktorskiej i są zgodne z metodami badawczymi, sugerowanymi w dysertacjach doktorskich w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie: nauka o polityce i administracji.

W rozdziale I (Doktrynalne podstawy państwa prawa) Autor ukazał ewolucję pojęcia państwa prawa (s. 15), ukazując jego wymiar w ustroju Polski (s. 25) i charakterystykę pojęcia *rule of law* w kulturze anglosaskiej (s. 31). Skoncentrował się na relacjach pomiędzy organami władzy w RP (s. 37) i w Stanach Zjednoczonych (s. 59).

W rozdziale II (Bezpieczeństwo demokratycznego państwa w XXI wieku) Autor omawia doktrynalne podstawy bezpieczeństwa (s. 76), pojęcie bezpieczeństwa (s. 83) i współczesne determinanty bezpieczeństwa (s. 99).

W rozdziale III (Instytucja komisji w procesie kontroli parlamentarnej) Autor przedstawił oblicza kontroli parlamentarnej w Polsce i w Stanach Zjednoczonych (s. 114), a także instytucję komisji jako element współczesnego parlamentaryzmu (s. 145).

W rozdziale IV (Uprawnienia dochodzeniowo-śledcze komisji parlamentarnych jako element pogłębionej kontroli parlamentarnej) Autor ukazał genezę sejmowej komisji śledczej (s. 162) i jej charakter jako organu pogłębionej kontroli parlamentarnej (s. 172), a także uprawnienia dochodzeniowo-śledcze komisji Kongresu USA (s. 193).

Wreszcie w rozdziale V (Praktyczne zastosowanie funkcji kontrolnej komisji parlamentarnych w zakresie bezpieczeństwa państwa na wybranych przykładach) w obszarze zainteresowania Autora znalazły się: Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (s. 217), Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów



Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r. (s. 233), a także Specjalna Komisja Izby Reprezentantów USA ds. wydarzeń towarzyszących atakowi terrorystycznemu w Benghazi (s. 248) oraz Stała Podkomisja Senatu USA dotycząca śledztw w obszarze bezpieczeństwa wewnętrznego (s. 267).

**Struktura pracy może być uznana za poprawną, choć rodzi pewne wątpliwości.** Z jednej strony mamy tu pewien ciąg logiczny: państwo prawa (rozdział I), bezpieczeństwo państwa demokratycznego (rozdział II), ogólna charakterystyka komisji parlamentarnych (rozdział III), uprawnienia dochodzeniowo-śledcze komisji parlamentarnych (rozdział IV) oraz przykłady zastosowania uprawnień komisji dochodzeniowo-śledczych (rozdział V). Nie jest natomiast w pełni jasne, jaki jest punkt odniesienia dla analizy działalności komisji parlamentarnych. W tytule dysertacji jest to „bezpieczeństwo demokratycznego państwa prawa”, w rozdziale I – „państwo prawa”, a w rozdziale II – „bezpieczeństwo demokratycznego państwa”. Żaden z tych punktów odniesienia nie pojawia się natomiast w rozdziałach III i IV, a w rozdziale V punktem odniesienia staje się jeszcze inna kategoria – „bezpieczeństwo państwa”. Rodzą się w związku z tym pytania: Czy zamierzeniem Autora było ukazanie roli komisji parlamentarnych w ramach systemu państwa prawnego (na co by wskazywał rozdział I), czy raczej w ramach zapewnienia bezpieczeństwa państwa (na co by wskazywał kluczowy w dysertacji rozdział V). W takim razie jakie znaczenie ma tu konstrukcja „bezpieczeństwa demokratycznego państwa”, sygnalizowana w tytule rozdziału II, choć jego treść wskazuje raczej, że chodzi w nim o bezpieczeństwo w ogóle. Pytania te mają znaczenie dla oceny doboru analizowanych w rozdziale V przykładów praktycznych działań komisji o profilu dochodzeniowo-śledczym. Jeśli obszar zainteresowania Komisji Specjalnej Izby Reprezentantów USA ma bezpośredni styk z bezpieczeństwem państwa (atak terrorystyczny w Benghazi), to w przypadku Stałej Podkomisji Senatu przedmiotem analizowanych spraw były głównie nieprawidłowości na rynku finansowym. Również polskie przykłady dotyczą raczej innej problematyki niż bezpieczeństwo: działalności banków i instytucji parbankowych (afery Amber Gold) oraz funkcjonowania systemu podatkowego VAT. Oczywiście, można argumentować, że kwestie te mają znaczenie dla szeroko rozumianego bezpieczeństwa państwa, ale przy takim podejściu rozmywamy punkt odniesienia, w ramach którego prowadzona była analiza zawarta w dysertacji. Punkt ciężkości przesuwają się bowiem wówczas w kierunku ogólnego znaczenia komisji parlamentarnych o charakterze dochodzeniowo-śledczym, który niewątpliwie stanowi legitymowany przedmiot

badań, ale powinien być jednoznacznie sformułowany. Z tego punktu widzenia może być sformułowane pytanie: czy potrzebna była aż tak szczegółowa analiza państwa prawnego (rozdział I) i problematyki bezpieczeństwa (rozdział II), skoro kwestie te w sposób ograniczony oddziaływały na narrację naukową w pozostałych rozdziałach, a zwłaszcza na dobór przykładów z praktyki funkcjonowania komisji śledczych.

**Praca napisana jest jasnym, a zarazem precyzyjnym językiem.** Oparta jest na dobrym rozeznaniu podstaw prawnych, piśmiennictwa naukowego, a także orzecznictwa sądowego. Ukazuje wartościową panoramę problemów związanych z efektywnością funkcji kontrolnej parlamentu, a wartością dodaną jest to kontekst porównawczy oparty na analizie rozwiązań polskich i amerykańskich.

Autor zademonstrował w rozdziale I erudycyjną syntezę doktrynalnych podstaw państwa prawa, eksponując różne konteksty interpretacji tego zjawiska. Interesująco wypadł kontekst porównawczy polsko-amerykański, a zwłaszcza rozważania o istocie podziału władzy oraz o relacjach pomiędzy organami władzy w Rzeczypospolitej Polskiej i Stanach Zjednoczonych.

Ważne ustalenia niesie też rozdział II, ukazujący pojęcie bezpieczeństwa, jak i determinanty bezpieczeństwa państwa, zarówno w wymiarze globalnym, regionalnym, jak i lokalnym. Nie wydaje się natomiast trafne zawężenie w tytule rozdziału rozważań do bezpieczeństwa „demokratycznego państwa”. Może to sugerować, że przytoczone obserwacje nie dotyczą „państw niedemokratycznych”, a nie sądzę, że taka interpretacja była założona przez Autora. Oczywiście, istotne znaczenie ma to, że ustroj demokratyczny ma znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa. Nie ma tutaj jednak prostej prawidłowości, bo historia uczy, że również reżimy totalitarne potrafiły zadbać o bezpieczeństwo państw. Jest to jednak odrębny problem, który nie był szerzej analizowany w dysertacji, stąd nie było potrzeby eksponowania go w tytule rozdziału.

Rozdział III zawiera istotne rozważania dotyczące funkcji kontrolnej. Autor podejmuje polemikę z przeważającym w doktrynie stanowiskiem, że istnieje ewidentny brak przepisów stanowiących o możliwościach kontrolnych Sejmu wobec Rządu, które nie mogą być domniemane. Píše więc: „Trudno jednak zgodzić się z tym stanowiskiem, gdyż o ile w odniesieniu do bezpośredniej odpowiedzialności politycznej i prawnej członków Rady Ministrów, wyłącznie Sejm jest uprawniony do podejmowania decyzji o kwestiach dotyczących szerszego rozumienia działań kontrolnych, takich jak m.in. zdobywanie



informacji potrzebnych do dalszego procedowania ustawy rządowej i związanych z nimi konsekwencji politycznych, zarówno Senat jako izba, jak i senatorowie w ramach posiadanego przez siebie mandatu, mogą korzystać z wielu przysługujących im w tym celu instrumentów”. Autor uzasadnia to uprawnieniami Senatu w odniesieniu do projektu ustawy, inicjowanego przez Rząd, który to projekt uzyskał aprobatę Sejmu i poddawany jest kontroli w Senacie, a także rolą Senatu w procedurze wyrażenia zgody na ratyfikację umowy międzynarodowej (s. 120). Oryginalność tego spojrzenia wynika z dopatrzenia się uprawnień kontrolnych w ramach realizacji funkcji ustawodawczej przez Senat, co zachęca do modyfikacji spojrzenia na funkcje Senatu, a *de minimis* objęcia tego zagadnienia refleksją naukową.

Autor zademonstrował dojrzałą analizę funkcji kontrolnej obu izb Kongresu USA. Trafnie zwrócił uwagę, że „Pomimo, że nie istnieje w amerykańskim prawie *stricte* instytucja interwencji, niewątpliwie są one często podejmowane przez kongresmenów. Dotyczą zarówno zbiorowych interesów danej społeczności lokalnej, jak i indywidualnych przypadków zgłaszanych przez obywateli. Deputowani prowadzą interwencje zarówno w stosunku do organów administracji państwowej, jak i podmiotów prywatnych. Z punktu widzenia zagadnień dotyczących kontroli parlamentarnej to działania podejmowane wobec administracji rządowej mają największe znaczenie, gdyż często stanowią realną przeciwwagę w walce obywatela z biurokratycznymi strukturami państwowymi” (s. 133).

W interesujący sposób Autor przedstawił rolę mniejszości w pracach komisji Kongresu USA. Istotne znaczenie ma tu ustanowienie funkcyjnego członka partii mniejszościowej („szefa mniejszości”), którego możliwości są niemalże tożsame z możliwościami przewodniczących komisji, m.in. w postaci możliwości zatrudniania pracowników etatowych i wyznaczania przedstawicieli mniejszości w podkomisjach (s. 151).

W rozdziale IV w sposób precyzyjny ukazane zostały uprawnienia dochodzeniowo-śledcze komisji parlamentarnych. Dało to przesłankę do podjęcia kwestii praktycznego zastosowania funkcji kontrolnej na wybranych przykładach, podjętej w rozdziale V.

W kontekście prac Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, Autor trafnie zwrócił uwagę na ułomność polskiej procedury parlamentarnej, polegającą na „braku obowiązku podejmowania jakichkolwiek działań przez Sejm, związanego z przedłożonym jej sprawozdaniem” (s. 232). Z kolei w odniesieniu do Komisji

Śledczej ds. VAT, Autor zastanawia się, dlaczego nie doszło po pociągnięcia do odpowiedzialności najwyższych urzędników państwowych. „W istocie brakowało dowodów, które jednoznacznie przesądzałyby o winie konkretnej osoby, a więc trudno byłoby oczekiwać pozytywnego wyniku postępowania w sprawie pociągnięcia ich do odpowiedzialności. Przegrana zaś wiązałaby się ze znacznymi stratami wizerunkowymi rządzącej partii i mogłaby doprowadzić do znaczącego spadku poparcia wśród jej wyborców” (s. 248).

W odniesieniu do Komisji specjalnej Izby Reprezentantów USA w sprawie ataku terrorystycznego w Benghazi, Autor trafnie wskazał na strategiczny wymiar przekazu medialnego, pisząc: „Nie wykluczone, że stawanie głównej rywalki Donalda Trumpa w wyborach prezydenckich w roli osoby przesłuchiwanej – a więc potocznie uznawanej za „podejrzaną” – było jedną z przyczyn porażki Hilary Clinton w wyborach. Tym samym, o ile w zakresie formalno-prawnej odpowiedzialności efektywność Komisji była znikoma, o tyle w odniesieniu do najważniejszych rozstrzygnięć wyborczych, strategia przyjęta przez większość Izby Reprezentantów okazała się być nad wyraz skuteczna” (s. 266).

Charakterystyczne jest to, że większość postępowań Stałej komisji śledczej Senatu dotyczyła nieprawidłowości ujawnionych w trakcie kryzysu finansowego, a zwłaszcza nadużyć w systemie bankowym, a także braku stosownych działań instytucji nadzoru bankowego. Jednym z mankamentów prac tej komisji jest długotrwałość postępowań. „W międzyczasie organy administracji rządowej zdążyły we własnym zakresie zdiagnozować wiele systemowych problemów dotyczących amerykańskiego rynku finansowego, a następnie podjąć odpowiednie kroki w kierunku jego zabezpieczenia” (s. 278).

W konkluzjach dysertacji Autor wskazał na „istnienie wielu aspektów techniczno-proceduralnych, które prowadziły w gruncie rzeczy do braku możliwości egzekwowania zaleceń komisji śledczych w jakikolwiek sposób. Luki w wypracowanych rozwiązaniach, zarówno w modelu polskim jak i amerykańskim, powodują, że efekt pracy komisji, w postaci sprawozdania, lądują w legislacyjnej „próżni”, a powstałe w ten sposób merytoryczne zalecenia sporadycznie trafiają pod obrady izby. Pozwala to na jednoznaczne stwierdzenie, że poprawa jakości regulacji związanych z procedurą śledczą w Parlamencie i Kongresie, mogłaby w szybki sposób doprowadzić do przekształceń systemowych na scenie politycznej i zwiększenia odpowiedzialności rządzących za podejmowane decyzje” (s. 290). Autor zaoferował kilka postulatów *de lege ferenda*, które mogą doprowadzić do zwiększenia



efektywności funkcjonowania komisji w ramach parlamentarnych działań kontrolnych (s. 290-291).

**Podzielając główne tezy i obserwacje Autora, można wskazać na kwestie, które zachęcają do dialogu.**

Na s. 169, przyp. 397 Autor pisze „Prezydent Lecha Wałęsa skorzystał z przysługującego mu prawa do rozwiązania Parlamentu w wyniku uchwalenia w dniu 28 maja 1993 r. przez Sejm wotum nieufności dla Rządu Hanny Suchockiej, przy jednoczesnej niemożności wskazania nowego kandydata na urząd Prezesa Rady Ministrów”. Dał tu o sobie znać brak precyzji. Decyzja L. Wałęsy dotyczyła rozwiązania Sejmu, a konsekwencją tego było automatyczne zakończenie kadencji Senatu. Nie wystąpiła tu „niemożność wskazania nowego kandydata”, gdyż kandydat taki został wskazany przez KPN w osobie Andrzeja Ostoi-Owsianego, bezpośrednio po ogłoszeniu decyzji Sejmu o wotum nieufności. Powstał jednak problem, czy spełnione zostały warunki konstruktywnego wotum nieufności. Utrzymywał się tu spór w kwestii interpretacji różnych sformułowań zawartych w Małej konstytucji z 1992 r. i Regulaminu Sejmu. Ostatecznie Sejm, w oparciu o opinię Komisji Ustawodawczej, zdecydował, że w świetle postanowień Małej konstytucji nie zostały spełnione warunki konstruktywnego wotum nieufności (taki wniosek o wotum nieufności powinien zawierać kandydata na nowego premiera), a to otworzyło L. Wałęsie możliwość rozwiązania Sejmu, w sytuacji uchwalenia destruktywnego wotum nieufności przez Sejm (alternatywnie miał do dyspozycji decyzję o zdymisjonowaniu rządu).

W związku z doświadczeniami wynikającymi z prac komisji w sprawie Amber Gold Autor pisze: „W celu usprawnienia procesu kontrolnego, należałoby wprowadzić obligatoryjność badania przez Trybunał Stanu działań najważniejszych organów rządowych z Konstytucją, w związku z ewentualnymi formalnymi wątpliwościami w tym zakresie, zawartymi w sprawozdaniach komisji śledczych” (s. 233). Postulat ten wydaje się być sformułowany zbyt enigmatycznie. Przy dosłownym odczytaniu prowadziłyby do dublowania działań komisji śledczej przez Trybunał Stanu, co w praktyce byłoby nierealne. Pomija też uwzględnioną już w Konstytucji możliwość pociągania do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu wysokich urzędników państwowych za złamanie Konstytucji lub ustaw w związku z wykonywanym urzędem. Nic nie stoi na przeszkodzie, by sygnalizacji takich czynów dokonywała komisja śledcza.

Na s. 116 błędnie podano imię prof. Czeszko-Sochackiego: Zbigniew zamiast Zdzisław. Na s. 119, przyp. 289 oraz na s. 299 błędnie podano nazwisko prof. Andrzeja Bałabana – Bałban. Wystąpił błąd w imieniu prezydenta Stanów Zjednoczonych, Obamy – „Barrack” zamiast „Barack” (s. 131, przyp. 316).

**Strona formalna pracy nie wzbudza zastrzeżeń.** Przepisy są sformułowane prawidłowo. Bibliografia jest sporządzona zgodnie ze standardami. Do rzadkości należą usterki o charakterze technicznym. W spisie treści rozdziału V, jak również w tekście dysertacji nazwy organów podane są w języku angielskim, a tymczasem – skoro dysertacja jest w języku polskim – powinny być podane w języku polskim, a towarzyszyć temu powinno tłumaczenie na język angielski. Zdarzają się literówki – „ując” zamiast „ująć” (s. 6), „konfliktu” zamiast „konfliktów” (s. 76), „współprace” zamiast „współpracę” (s. 154); „zbrojownię” zamiast „zbrojownie” (s. 194); „stawianie” zamiast „stawanie” (s. 266). Występują zbędne kropki w tytułach rozdziału II (s. 76), rozdziału III i rozdziału IV (s. 114), a także w tytułach podrozdziałów (3.1. – s. 114; 4.2. – s. 172), po nazwisku autora (s. 20, przyp. 36; s. 119, przyp. 289), po tytule tekstu (s. 95, przyp. 236); „Ekonomiczny” w tytule czasopisma powinien być dużą literą (s. 116, przyp. 285); brak „w” po słowach „uwzględniona została” (s. 125); brak kursywy w słowie „Podział” (s. 39, przyp. 86) i „Inicjatywa” (s. 46, przyp. 101); brak kropek na zakończenie przypisu (s. 48, przyp. 112; s. 61, przyp. 143, s. 68, przyp. 160; s. 196, przyp. 466, s. 197, przyp. 468); zbędne podanie miasta publikacji przy cytowaniu „Państwa i Prawa” (s. 52, przyp. 122); zbędne dublowanie artykułów cytowanych dokumentów w tekście i w przypisach (s. 67, przyp. 158; s. 119, przyp. 290; s. 175, przyp. 409; s. 178, przyp. 420); zbędna kursywa – „Akademia Obrony Narodowej” (s. 84, przyp. 201).

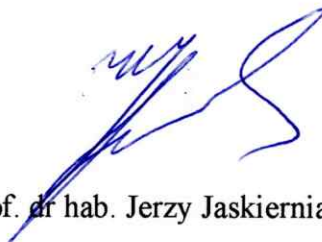
W konkluzji pragnę stwierdzić, że przedłożona do recenzji dysertacja doktorska wykazała dużą wiedzę Pana mgr. Filipa Świtkowskiego w dziedzinie problematyki systemów politycznych, a zwłaszcza systemu ustrojowego RP i Stanów Zjednoczonych, a w szczególności w odniesieniu do realizacji funkcji kontrolnej parlamentu. Autor poddał rzetelnej, wieloaspektowej analizie akty prawne dotyczące kontroli parlamentarnej, eksponując zwłaszcza rolę komisji parlamentarnych. Zademonstrował dobre rozeznanie w poglądach doktryny prawa, skorzystał z obfitego piśmiennictwa, a także w sposób prawidłowy wykorzystał orzecznictwo sądowe, zwłaszcza Trybunału Konstytucyjnego RP i Sądu Najwyższego USA. W wyniku tego dokonał wartościowej i obfitującej w oryginalne



przemyslenia analizy zagadnienia kontroli parlamentarnej. Szczególny walor poznawczy niesie wieloaspektowe ukazanie roli komisji śledczych. Autor uwypuklił ich znaczenie w warunkach państwa prawnego oraz w kontekście zapewnienia bezpieczeństwa państwa, a jednocześnie zaoferował wnioski *de lege ferenda*, których realizacja może służyć zwiększeniu efektywności działalności tych organów. Choć problematyka komisji śledczych jest stosunkowo szeroko eksponowana w piśmiennictwie naukowym, to porównanie modeli polskiego i amerykańskiego w tym zakresie stanowi *novum* oczekiwane na poziomie dysertacji doktorskiej.

Poglądy swoje zademonstrował Pan mgr Filip Świtkowski w sposób jasny, posługując się prawidłową techniką pisania prac naukowych w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie: nauka o polityce i administracji. Udowodnił tym samym umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Przedstawiona dysertacja stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, który należy do szczególnie ważnych zagadnień współczesnych systemów politycznych. Autor w sposób samodzielny przeprowadził badania.

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzam, że rozprawa doktorska Pana mgr. Filipa Świtkowskiego „**Funkcja kontrolna komisji parlamentarnych w zakresie bezpieczeństwa państwa prawa w XXI wieku na przykładzie modelu polskiego i amerykańskiego**” spełnia wymogi określone w art. 187 ust. 1-2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r., poz. 1668). Wyrażam w związku z tym **pozytywną opinię** w kwestii dopuszczenia Pana mgr. Filipa Świtkowskiego do publicznej obrony pracy doktorskiej.



Prof. dr hab. Jerzy Jaskiernia

Kielce, 8 lipca 2022 r.